Full Metal Jacket

2021-07-09



Czyli: W świecie ciężkiego gówna.

Grupa młodych mężczyzn trafia do wojska, są od teraz rekrutami. Patrząc na ich miny już u fryzjera, nie są tym zachwyceni. Później trafiają „pod skrzydła" sierżanta artylerii Hartmana (R. Lee Ermey). Będzie ich szkolił. Szkolenie zaczyna od wyjaśnienia reguł i poniżania świeżych nabytków armii USA. Trzeba przyznać, że to tego ostatniego ma talent. Mówi, że jest twardy, lecz sprawiedliwy, wszystkich traktuje tak samo, nie jest rasistą. Dla niego wszyscy rekruci są tak samo warci, czyli nic. Przesieje nieudaczników, którzy nie zasługują na pozostanie w jego ukochanym korpusie, a z reszty zrobi „anioły śmierci" pragnące wojny i zabijania. Tak zaczyna się trening w Korpusie Naboru Piechoty Morskiej USA. To będzie ciężki czas...

Przez osiem tygodni grupa niby-twardzieli i straceńców przemieni się z cywili, w maszynki do zabijania. Sierżant ma talent, przez całe szkolenie tylko wrzeszczy. Dni mijają, szkolenie zaczyna odnosić sukcesy, rekruci zamieniają się powoli w żołnierzy.

Nie każdy się jednak nadaje na żołnierza Piechoty Morskiej, jest rekrut Pylee (Vincent D'Onofrio) który „pęka", pomimo pomocy ze strony kolegów nie daje rady. Na skutek metod, jakie stosuje Hartman, w jego głowie kiełkuje niebezpieczna myśl.

Nadchodzi w końcu dzień, w którym, według sierżanta Hartmana, nie są już larwami. Stali się pełnoprawnymi żołnierzami Piechoty Morskiej. Wyczytuje przydziały. Część z nowych marine trafi do 0300 pułku piechoty.

W nocy szeregowy Pyle wprowadza swój pomysł w życie. Nie jest to nic optymistycznego, ani dla niego ani dla sierżanta Hartmana.

Życie toczy się jednak dalej, posiłki 0300 pułku piechoty trafią do Wietnamu, do Da Nang. Joker (Matthew Modine) służy, tak jak chciał, jako dziennikarz. Też walczy z trudnym przeciwnikiem, z nudą. Wolałby powąchać prochu. Długo nie trzeba będzie czekać, wojna przyjdzie do nich. Zaczyna się ofensywa Tết. Joker razem z Raftmanem (Kevyn Major Howard) zostaje skierowany do Phu Bai. Pomimo że jest reporterem, będzie walczył, między innymi, w Hue.

„**Full Metal Jacket**" to mocny film wojenny. Już od pierwszych scen reżyser, Stanley Kubrick, stara się zaszokować widza. Szkolenie z apodyktycznym (a jaki inny mógłby być) sierżantem, który potrafi porozumiewać się, wyłącznie krzycząc i traktuje rekrutów jak wielkie nic. Trud świeżo wcielonych mężczyzn, aby stać się pełnoprawnymi żołnierzami i zyskać szacunek Hartmana. Odniosłem wrażenie, że szkolenie z „**Wzgórza złamanych serc**" w wykonaniu sierżanta Thomasa Highway'a (Clint Eastwood) było niemal sielanką.

Później ilość szokujących scen nie zmniejsza się. Sceny w Hue są drastyczne, zabijanie cywili, bezpardonowa walka. Cóż to wojna, ale nieczęsto zdarzają się sceny, w których pokazują, że dotyka ona cywili – jako przykład można podać „**Czas Apokalipsy**" Francisa Forda Coppoli i scenę nalotu na wioskę.

Zdjęcia w Hue są niesamowite, pełne ruin, jakiś budynek w dalekim tle płonie. Z przodu udzielany jest wywiad, a w dalszym planie widać przemieszczających się żołnierzy. Ładnie zrobione. Owszem mógłbym się przyczepić, że miasto wygląda bardziej przemysłowo niż azjatycko, no ale to tylko film.

„**Full Metal Jacket**" to bez dwóch zdań bardzo dobry film wojenny i na pewno już klasyk.

Tytuł: **Full Metal Jacket**
Reżyseria Stanley Kubrick

Matthew Modine jako Joker
Vincent D'Onofrio jako Pyle
Ronald Lee Ermey jako Hartman
Kevyn Major Howard jako Rafterman

Artur Wyszyński